

# BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## Pierad wybarami.

28 listapada Sojm kančajecca. Jak 5 hadoŭ tamu nazad, iznoŭ pačniecca wybarnaja haračka. Na našych ziemiach iznoŭ ŭzjawiacca chmarami ludzi, što buduć usimi siłami staracca prakanać ab sprawiadliwaści i praŭdzie pa ich staranie. Iznoŭ, jak 5 hadoŭ tamu, buduć piaccy sałodkija pieśni pieradusim z boku tych, jakija świedama pojduć narod naš aśukać.

Jak-ža mienš-bolš majuć wyhladać nowyja wybary?

Trudna tymčasam skazać niešta peŭnaje, adnak z taho, što ciapić robicca i pišycca ŭ hazetach, možna pieradusim dahledzić adzin waŭny fakt. Budzie heta padziel wybaršczykaŭ Rečypaspalitaj Polskaj na 2 asnaŭnyja waroŭyja sabie łahier. Takimi dŭwuma waroŭymi sabie siłami stanowiacca jak da boju na wybary Palaki—z adnaho boku i nie-Palaki—z druhoha.

Hledziać na imknieńnie nacyjanalnych mienšasćiaŭ da stwareńnia adnaho wybarnaha frontu, Palaki ciapić chočaŭ. niachochaŭ prymuśany zadać sabie pytańnie—čamu heta tak dzieicca ŭ Polšcy, što ŭsie mienšasći nia choćuć iści z Palakami? Adkaz na heta moža być tolki adzin: jak 5 hadoŭ tamu nazad, tak i ciapić—u asnowie palityki polskich uradaŭ ničoŭha nie ŭzmianiaŭsia. Jak tady, tak i ciapić amal uwa ŭsiech Palakaŭ hlyboka zakaraniŭsia ŭ duży prakanańnie, što ŭ ciapierskich palitycznych hranicach Polšča istnuje dla Palakoŭ; inšyja narody, jak Bielarusy, Litoŭcy, Ukraincy, Niemcy, Zydy, u psychicy polskaha hramadzianina pradstaŭlajuca jak horšyja narody ci, inakš kaŭczy, — hramadzianie 2-oj klasy.

Paćwierdźańnie hetaj niaźbitaj praŭdy treba šukać pieradusim u tych adnosinach da nas usich waršaŭskich habinetaŭ, polskich pasłoŭ i polskaha hramadzianstwa ahułam.

Woś čamu ŭsie niapolskija narody pad Polščaj, jašče wyraźniej jak 5 hadoŭ tamu, bačać nieabchodnaść jasnacca ŭ koŭnym wypadku, kali pahraŭaje im niebiašpieka być pierałamanyimi koŭnymi paasobku. Asabliwa-ż na wybary ŭ Sojm ŭzjawiajacca heta nieabchodnaść, kali ŭziać pad uwahu asnaŭnuju dumku wybarnaha zakonu skirawanaha ŭsio-ż-taki prociŭ intaresaŭ nacyjanalnych mienšasćiaŭ.

Zrozumiełaja reč, što na imknieńnie nacyjanalnych mienšasćiaŭ stwaryć blok—procistawiacca Palaki pieradusim sprobami abjadnacca dzieła niedapuśčeńnia nie-Palakaŭ u Sojm i Senat.

Heta dziejaść da hurtawańnia polskich sił pačalasja ŭžo i na našych ziemiach. Abjadnacca ad-

## Treci hadawy Žjezd Abjadnańnia Bielaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ (ABSA) u Prazie.

III-ci hadawy Žjezd ABSA adbyŭsia ŭ Prazie 11—12 listapada h. h. u prysutnaści delehataŭ ad usich bielaruskich studenskich arhanizacyjaŭ z ČSR (Praha, Podebrady, Bratislava) i inšych akademičnych centraŭ bielaruskaha studenstva, prysłaŭšaŭha na Žjezd swaich sumysnych delehataŭ, abo adpawiednyja mandaty. Ahulny lik samych tolki asabista prysutnych delehataŭ na Žjezdzie dasiahnuŭ roŭnaj dwaccatki.

Žjezd uračysta byŭ adčynien ŭ pryhoŭa ŭdekarawanaj sali Palaŭničaŭ klubu (Lovecky klub) Narodnaha Domu na Winahradach\*). Staršynia ABSA s. Huzoŭski adčyniajućy Žjezd prywitaŭ usich sabraŭšychsia, jak delehataŭ, tak hašciej, zahranicznych i swaich bielaruskich, jakija ŭ nadspadziawanym liku pryniali aktyŭnaje ŭčasć ŭ hetym uračystym akcie. U hanarowy prezydum Žjezdu na prapazycyju s. Huzoŭskaha byli z aklamacyjaj wybrany prysutnyja na sali hr. hr. M. Wiaršynin i V. Zacharka.

Aklamacyjaj pryniata była prywitalnaja telehrama Panu Prezydentu Čst. Respubliki prof. dr. T. G. Masaryku.

Pašla ahulnaha narysu padanaha s. st. Huzoŭskim ab sučasnym stanie bielaruskaha studenstva i perspektywach pracy na budućnyju, brali slova pa kolei asabista prysutnyja pradstaŭniki roŭnych bielaruskich i zahranicznych arhanizacyjaŭ, z jakich na asabliwuju ŭwahu zasluhoŭwujuc hetyja: 1) Orelečyk — za Centralny Sajuz Ukrainskaha Studenstva, 2) Lorenz — za Niamieckuju Studenskiju Samapomać (Fürsorge), 3) J. B. Sedivy, šyroka wiadomy studenska-hramadzki dziejać i asabliwy pryjaciel Bielarusu—za Juhasławianskaje katalickaje studenstva, 4) Čočia — za Centralny sajuz hruzinskaha studenstva, 5) Jefremienka — za studenski Bielaruski Hurtok u Podebradach, 6) Stanieŭski — za Krywickaje (bielaruskaje) kulturnaje T-wa im. Fr. Skaryny, 7) hr. Zacharka — ad Bielarskaj Rady ŭ Prazie, 8) dr. Hryb — ad bielarskaha socyjalistyčnaha studenstva — „Volnaja Hramada“ (krajowaj i zahranicznaj), 9) Kłauś — ad Bielarskaha Sialanskaha Sajuzu (Praha), 10) M. Ilašewič — ad bielarskaha studenstva ŭ Bratislawie... Začytany byli taksama jašče listoŭnyja prywitańni pradstaŭnikoŭ nia zdoleŭšych na Žjezd asabista dastacca (Kubancy...). Prowaj

\*) Winohrady — zhodna ŭznajuca za najpryhaŭejšuju časć m. Prahi.

nak u nas Palakam nia štuka: jany tut, na našych ziemiach, najlepš arhanizawany, bahaty, adukawany i majuć aporu ŭ swajej uładzie. Horš zatoŭje z tym, jak budućy Palakami dy zdabyć, bielaruskija hałasy na wybarach, bo-ż dzieła niewialikaha liku ŭ nas polskaha elementu trudna raźličać na polskich wybaršczykaŭ. Tut našy „najmilejšyja“ znachodzjać tolki adzin wychad: zamaskawacca, prykinnucca pryjacielami, bić na toje, što my choć i Palaki, ale „tutejšyja“, što ŭ nas inšyja haspadarčyja patreby, čymśia tam u Polšcy etnahrafičnaja i t. d. Adnym słowam prydumać masu abiacanak, kličaŭ nu, i peŭnie-ż, kinuć ich našamu narodu ŭ jaho rodnaj mowie.

Woś hetyja ludzi, zabyŭšysia, što nie biaz ich łaski pryłučaŭsia na t. zw. Wilenskim Sojmie Wilenščyna da Waršawy „bez zastrzeżeń“, ciapić adwaračywajuca ad

staršyni ABSA uračysty schod adčynieńnia Žjezdu byŭ skončany.

Pracoŭnaja kanferencyja pačalasja taho-ż samaha jšče dnia pašla karotkaha tolki pierarywu abiednaha, z tym, kab pracu ŭsio skončyć za-raz. Heta apoŭniaje dzieła taho, što čas, u jakim Žjezd adbywaŭsia, dla studenstva zaniataha pracaj akademičnaj byŭ wielmi darahim i tracić jašče druhi na heta dzieŭ było-b wialikaj škodaj. Razumieli heta sami delehaty i tamu naprużyli ŭsie siły, kab pracu zdoleć u čas. I zdoleli. Siem hadzin biez pierarywu trywali narady. I koŭnaje šcyra bielarskaje serca musiła-b raści sapraŭdnaj radaści nad tym, jak nacyjanalna ŭświadomlenaje bielarskaje studenstva ŭžo dašpieła ŭ rečach hramadzkich. Nie zwaŭajućy na tuju rabiznu ideolohicznych pahladaŭ usich sabraŭšychsia, ton dakładaŭ i debataŭ plyŭ zaŭsiody roŭna, choć i wielmi hlyboka. Jaki postup u zraŭnaŭni z analohičnymi mamentami z-prad paru jšče hadoŭ! Za tak hładkaje kanferawanie majuć zasłuhu jak usie tam prysutnyja, tak asabliwa ščaśliwa wybrany prezydum pracouñnaje kanferencyju ŭ asobach jejnaha nieŭmalima-konsekwentnaha staršyni s. F. Kłauśucia, dy na ŭsie niespadziawanki pryhatawanaha i dašciplehaha sekretara s. Fr. Hryškiewiča.

Pracoŭnaja kanferencyja pačalasja ŭśawnawańniem pamiaći pamioršych ad suchotaŭ siabroŭ i suzakładykaŭ „ABSA“ s. s. P. Dziechciarowa i K. Janoŭskaha, wiestka ab čym dajšla pierad uspomnienaj kanferencyjaj. Z dakładami za minuŭšy pracouñny hod wystupali pa čarzie: s. s. Huzoŭski — za prezydum „ABSA“, Łaŭski — za Zahraniczny Addziel „ABSA“ i za bielarskaju delehacyju na VIII-my Kanhres Mižnarodnaja stud. konfederacyi (Praha, 1926 h.), Ad. Klimovič — za bielarskaju delehacyju na IX-ty Kanhres Mižnarodn. stud. konfederacyi (Rym, 1927), M. Ilašewič — za Sekretaryjat i presawy referat „ABSA“, Rusak — za Ekanamičny Addziel. Rewizyjnaja komisija (H. Dwarčanin, Žurenkaŭ) padała rezultaty rewizii celaha prezydumu. Ab bielarskaje studenstva pa-za Prahaj infarmawali Žjezd s. s. Abramčyk i Jefremienka (Podebrady), dy M. Ilašewič (Bratislava).

Pašla rečowaha debatu pa dakładach Žjezd adhałasawaŭ absolutoryju i wynies padziaku staromu adstupajućamu prezydumu,

dy wybraŭ funkcyjanaroŭ na nastupny hod Paimienny skład asobnych instancyj jość hetki:

I. Prezydum: W. Łaŭski — staršynia, dr. Hryb — wice-staršynia i presawy referent, Fr. Hryškiewič — sekretar, W. Rusak — referent addzielu ekanamičnaha i Ad. Klimovič — referent addzielu mižnarodnych znośinaŭ.

II. Rewizyjnaja Komisija: s. s. F. Kłauś, Janka Sak i Žurenkaŭ.

III. Sud honaru: s. s. Čarnecki, Kłauś, Manastyrski.

Žjezd adbyŭsia. Šmat pracy зробlena, ale bolš jaje jšče jość napieradzie. Bielarskaje studenstva zhurtawanaje ŭ „ABSA“ jość dobrym zadatkam na wysoki nacyjanalny kapital. Tamu koŭny, chto tolki što i jak moža, čaj u hetu nacyjanalnuju skarbnicu składać! Wierniena budzie z najbolšym procantom.

Studenstvu-ż bielarskamu treba wiedać siańnia ŭžo heta: „ABSA“ jość adzinaj usienacyjanalnaj bielarskaj studenskiej arhanizacyjaj i jak takaja dziejna zmahajacca za bielarskiju nacyjanalnuju prawu na mižnarodnym poli. Wialikaj pracaj było zdabyta česnaje miesca bielarskamu studenstvu ŭ mižnarodnaja studenskaja siam'i i na hetym miejscy ciapić naša studenstva čakaŭje šmat i šmat pracy. Praca heta зробlenaj budzie, kali pa mahčymasći ŭsio bielarskaje studenstva budzie ŭspamahać swaju Centralu „ABSA“, a pieradusim budzie da jaje naleŭyć jak poŭnapraŭny siabra. Mahčymasć hetaha koŭnahu pradstaŭlajuca. Tamu koŭny bielarski student musić pry pasiarednictwie miascowych arhanizacyjaŭ spoŭnić swaj hramadzki doŭh i być aktyŭnym siabram Abjadnańnia Bielaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ.

A. Koŭzan.

## Z hazetaŭ.

Ci nia nowy pradwybarny kurs?

Niaadaŭna ŭ „Kur. Wil.“ p. S. W. napisau dawoli pryčilnuju da Bielarusu staćciu z pryčyny 10-ch uhadokaŭ bielarskaj školy. Nijama wiedama, ci dzieła taho, što na hetaj staćci nie paznaŭsia „Сял. Ніва“, ci mo' za toje, što panu S. W. było zahadana ŭzmianić kurs da Bielarusu, — było treba p. S. W. raptam napaści na tych bielarskich dziejačaŭ i presu, što kaliści nia jšli z „Hramadoj“. Woś u Nr 261 „Kur. Wil.“ u staćci „W pogoni za mandatami“ čytajem:

„Z swajho boku presa (bielarskaja) waroŭaja Łuckiewiču zrabila ŭsio, što było ŭ jaje mocy, kab sprawakawać aryšt Łuckiewiča.

...Padajućy žurnalnuju kačku paŭyčanuju z polskaj časopisi ab byccam „rewelacyjnych pakazańniach p. p. Taraškiewiča i Astroŭskaha, jakija byccam pamahli aryštawać Łuckiewiča, nia ličyli za patrebnaje hetu kačku žurnalnuju adpawiedna patraktawać“.

Čytać tut zapytaŭ, što-ż heta za časopis, što tuju „kačku“ puściła? Moŭa „Dz. Wil.“, „Rzeczpospolita“ ci inšy jaki „Rozwój“?

Dzie tam! Hetu kačku ab pakazańniach Astroŭskaha i Taraškiewiča wydumaŭ toj samy „Kurjer Wil.“, jaki ciapić maje adwahu bielarskaj presie robić ciaŭki i biespadstaŭny zakid dy baranić taho, kaho sam nazwaŭ u adnym numary najbolš nieblašpiečnym hramadzistam!

Jak heta nazwać?

Praŭda, drukawaŭsia pašla ŭ „Kurj. Wil.“ tolki papraŭka, što „Kur. Wil.“ nia maje dowadaŭ ab kiraŭnictwie Hramadoj z boku Łuckiewiča, ale ŭsio-ż-taki ŭdar byŭ naniesieny i mała tut papraŭki pamohuć.

Dy pašla hetaha dzie-ż tut peŭnaść, što i ŭ papraŭcy „Kur. Wil.“ niam „kački“? Dalej u tej-ža staćci „Kur. Wil.“ piša:

„Dzieła taho, što ŭračystasć (10-ja

Waršawy i zakratalisia nad stwareńniem adnej Narodnaj Krajowaj Partyi („Krajowe Stronnictwo Ludowe“), u jakuju ŭliwajuca zbankrutawanaje „Wyzwaleńnie“, „Stronnictwo Chłopskie“ i — treba spadziawacca—usie inšyja Piłsudčyki z pad znaku „Kurjera Wil.“. Siudy jašče daŭčułasia Polskaja Studenskaja moładź (čytaj panskija synki), z jakoj, treba spadziawacca, budzie stworana armija niadrennych ahitatarau.

Jak bačym, bloku nacyjanalnych mienšasćiaŭ ŭžo wyrazna procistawicca blok h. zw. polskaj lawicy, kab zamaskawaŭšysia pryjacielami Bielarusu, Ličwinoŭ i inšych—nie dapuścić u Sojm.

My peŭny, što našy narodnyja bielarskija masy paznajuć hetych chwabawanych lisoŭ i što niatolki polskim šowinistam endekam, ale i polskaj lawicy ni adnaho hołasu na wybarach nie daduć.



uholdki biel. szkoły) lądziła T-wa Bielarskaj Szkoły, dyk absolutna nikoha z dziejaću inšych partyjaŭ nia było.

Niaprada, p. S. W. Był senator Bahdanowicz, a ad Centr. Kamit. B. Ch. D. — wice-starynia hr. A. Stepowicz — nia hledziaćy na toje, što ni B. Ch. D. ni „Biel. Krynica“ zaprosinau ad arhanizataŭ uračystaści nie atymali. Woś uspomienija byli i siadzieli na Akademii praz uwiesi wiečar. Tolki nia wiedali, što ab swajej prysutnaści pawinny byli zameldawać... redakcyi „Kurjera Wil“!

Stal.

## Ab haspadarcy.

„Drabnicy“, ad jakich šmat zaleža.

Takich „drabnic“ u haspadarcy jość dawoli na koźnym kroku. Pierad nastaniem zimy warta uspomnieć na niekatoryja prynamsia. Datyča heta pieradusim ustanouki na zimu skaciny i naahul chatniaje żywioły.

Mała chto chiba moža swaim adumam dadumacca, jak hlyboka adčuwaie skacina, prywykšaja paŭhodu z lišnim da wolnaha ruchu i čystaha pawietra, na hetu kaniečnuju zimowuju wiaźnicu. Wiedać bo treba, što ruch na adnym i čystym pawietry jość dla żywioły waŭnkam i asnowaj zdaroŭja naahul, adpornaści suproć chwarobaŭ, dobraha pieratraŭlańnia, a tym samym i zużytkawańnia padawanaj jej karmawinau. Usiaho hetaha zamkionaja ŭ chlawie żywioły zwyčajna nia maje. Što-ż jej za heta haspadar-ziemlarob pawinien dać, kab ščasliwa pieračakać zimowuju paru?

Pawinien dać ciopły (ale nia dušny!) chleŭ, dy krychu dbajliwaści pry dahladzie. Pierad nastajucymi marozami treba staranna abhledzić, kab nia było ŭ ścienach, dźwiarach, ci wognach nijakich šparaŭ, kudoj-by zawiawaŭ wiecier z marozam. Ciaplynia-ż u chlawie musić być zachawanaj pamiż 15—17°C. Wyšejšaj dapaścić nielha, bo żywioły tady špieścićca i budzie wielmi čutkaj na najmienšy choć-by marozik. Niżej 15°C uznoŭ taksama dapaścić nielha, bo żywioły dzieła papaŭnieńnia niechapaćca jejnamu ciełu ciaplyni bywaie zmušanaj pieratwarać u ciaplo pryniaty korm, zamiest — kab z jaho wytwarać małako, sała, łoj, ci miasa. Takaje sahrawańnie koštam pryniataha kormu jość najdaražejšym.

Šparaŭ u ścienach chlawoŭ być nie pawinna. Ale heta jšče nia značyć, kab u chleŭ nie traplała pawietra zwonku. Naadwarot, treba ŭsiami siłami staracca, kab pieramienna pawietra u chlawie adbywałasja što najrehularniej. Nowyja chlawy biaz wentylacyi (prylady da biazupynnaha prawietrawańnia) na budućniu stawicca nia šmiejuć. U tych-ža starych chlawach, hdzie padobnaha biazupynnaha prawietrawańnia nia ma i hdzie żywioły ŭsio roŭna zimawać musić, — treba prawodzić wietrańnie choć-by zwyčajnym razčynieńniem chlawy. Żywioły na toj čas najlepš wyhnać prabiehyšsia na wolnym pawietry. Reč zrazumielaŭja, što pry marozach i inšaj niepahodzie takoha prawietrawańnia być nia moža.

Ahulnym prawilaŭ pry pierazimowu

żywioły być musić: *chawać u ciaple, ale nia ŭ duchacie!*

A ciapier jašče paru sloŭ ab napaiwańni żywioły. Najlepšaj poľaj jość *čystaja wada*. Mieć dobryju wadu ŭ haspadarcy mnoha znača. Nia ŭsie heta razumiejuć i tamu, jak časta ŭ nas asabliwa, dojnaja skacina napaiwajacca wadoj z roznych kaldobin, sažalak i t. p. Kažuć, što „pje“. Što-b mieła biednaja rabić, kali ničoha inšaha dačakacca nia moža!

„Pje“, pierawodziaćy ŭsie niačystoty i škodnyja mikroby z wady ŭ... małako. I haspadar tak časta prywodzicca da rozumu tady tolki, jak u małace žywiacca widawońnyja chwaroby, jak ssinańnie, čyrwanieńnie, žačucieńnie i h. d., abo kali zachocza pradać jaki funt masła, a handlar jamu skaža, što tawar... biascenny. Čamu? Bo wada (toje samaje i z kormam) była žniačyšanaja i hetaja-ż niedachopy pieradalisia i ŭ małako.

Tamu, chto zajmajecca żywioławodstwam, a asabliwa małačarstwam, toj musić mieć čystuju i naahul dobryju wadu.

Inšym razam skažam ab wadzie jašče bolš.

Pojła padawanaja żywioły nia šmieje być ściudžonaj, a zaŭsiody „letniaj“. Heta tamu, što: 1) na sahrawańnie ściudžonaj wady żywioły bywaie zmušanaj tracić swajo ŭnutranaje ciaplo i 2) prymańniem ściudžonaj poľaj moža nastudzicca straŭlajućy aparat żywioły, z čaho pašla bywajuć usiakija niedamahańni z roznyimi našledkami.

Ciaplynia poľaj musić być pamiż 10 — 15°C.

Ad. Klimovič.

## LISTAPAD.

Siarod wietru złych pawiewaŭ,  
Prykaciŭ k' nam listapad,  
Ŭjucca, ŭjucca lišcia z drewaŭ,  
Skačuć ŭpierad i nazad!  
Sonka ŭ chmarki twar chawaje:  
Żal hladzieci na ziamlu!  
Jak pryroda ŭsia skidaie  
Hožu wopratku swaju...  
Z nieba slozy ŭšciaž lijucca,  
Wyje žudasma wichor...  
Z drewaŭ hurbać lišcia ŭjucca... —  
Adzinoki ciomny bor.

Ŭ maim sercy dumki ŭjucca,  
Byccam letam pčolaŭ roj!  
U Bielarski Kraj niasucca,  
Dzie Narod haruje moj!  
Ale-ż ja nadzieju maju:  
Wosień projdzie i tahdy, —  
Moj Narod hurboj spatkaje  
Żyćcia ščasnyja hady!  
Sonca z chmarak twar pakaža,  
Nieba koŭčyć slozy lić, —  
I paznaje siła ŭraža,  
Što my zmožam wolna żyć!  
Chaj-ža sumu lišć daloka  
Adlacić ad nas nazad! —  
Ŭ Wolu wierym my hlybokal —  
Choć kruhom jšče Listapad.

S. Pajun.

## Z Bielarskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Baradzienickija parachwianje da Apostalskaj Nuncyatury ŭ Wařawie wysłali hetymi dniami memoryjał z prošbaj pawarotnaha ŭwiazdźeńnia bielarskaj mowy ŭ dadatkowaja nabaženstwy ŭ Baradzienickim kaściele.

U hetym memoryjale wyjaśniajacca, što śledztwa, jakaje wialosia ŭ Baradzienicach pa zahadu Wilenskiej Katalickaj Duchoŭnaj Ŭlady ŭ sprawie damahańniaŭ Baradzienickich parachwian, prawiedziena było adnaboka i što pamima kolkirazowych zwaročwańniaŭ da J. E. Wil. Arcyb. bielarskaj mowa i dalej atstajecca wyhnaj z Baradzienickaha kaścioła.

Centralny Kamitet B. Ch. D. 18 h. m. wysłaŭ prywitalnaje piśmo ławijskam kon-sulu ŭ Wilni z pryčyny 9-ch uholdkaŭ abwieščaćnia niezaležnaści Ławii. Takaje-ż piśmo wysłaŭ i Bielarski Nacyjonalny Kamitet.

Lekcyja ŭ Bielarskim Instytucie Haspadarki i Kultury. U niadzielu 20-ha listapada Wilenski Hurtok Bielarskaha Instytutu Hasp. i Kultury zladziŭ lekcyju, jakuju pračytaŭ Staršynia Centraln. Ŭradu Instytutu hr. A. Bildziukiwicz na temu „Padziel hramadzka dachodu“.

Aryštawanie bielarskaj wučycielki. Wučycielku prywatnaj bielarskaj szkoły ŭ Šaŭlanach, Braslaŭskaha paw., Maryju Buľhu i jaje muža palicyja byccam pa zahadu Braslaŭskaha Starasty arysztawała.

Trudna dadumacca, što wyklikała aryszt hr. Buľhi. Widać wučycieli susiednich polskich szkołaŭ, z jakich dzieci paŭciakali ŭ bielarskaju, niešta „padstroili“. Sprawaj zaniawiasia bielarskija pasły i budziem spa-dziawacca, što arysztawanyja buduć skora zwolnieni.

Zabarona pawiatowaj kanferencyi Bielarskaha „Sialanskaha Sajuzu“. Bielarski Sialanski Sajuz ladiŭ na 21 h. m. pawiatowuju kanferencyju ŭ Pastawach. U piaredadni kanferencyi Pastaŭski Starosta zabaranii rabić kanferencyju i jana nie adbyłasja. Centralny Kamitet Sial. Sajuzu budzie jžnoŭ padawać zajawu ab kanferencyi ŭ inšym terminie.

Ŭlady zabaranili ladić „Školny tydzień“. Bielarski Instytut Haspadarki i Kultury maniusia zladzić h. zw. „Školny tydzień“ dla zborki achwiraŭ na bielarskaje školnictwa, dzieła čaho była padadziena zajawa ŭ Ministerstwa ab dazwol. Douha nia bylo adkazu, aŭ ŭrešcie pryšoŭ... admoŭny. Ministerstwa nie padaie nijakich pryčyn, čamu nie dazwalaje zladzić školny tydzień...

U Wilni amal nia što-dzień nie dajuć prachodu pa wulicach roznyja žbiralniki achwiraŭ to na „Polskiju Macierz Školnuju“, to na „Polskich dzieci“, to jašče na što polskaje, polskaje i polskaje... Dyk spatkaŭšy hetych žbiralnikaŭ rodzicca ŭ sercy niejkaŭ piakučaja bol, bol niezaslužanaj kryŭdy. Hetu bol spyniŭ niemahčyma, ale mo' jana zrobić nas jašče macniejšymi i bolš trywalyimi ŭ swaim zmahańni.

Arysztawany hr. Šyła ŭ żwiazku z ko-lišnim redahawańniem bielarskich hazetaŭ.

„Родныя Гони“. Wyšaŭ z druku čarhowy numar literaturna-hramadzkaŭ časopisi „Rodnyja Honi“. Nažał nia znajem žmiestu hetaha numeru, bo redakcyja „P. G.“ čamuści nia prysłała nam egzemplara apoš-nieha numeru.

Taksama nia wiedajem žmiestu i 2-ha numeru „Kultury“ dzieła tych-ža pryčyn.

Žmiena adrasu. Bielarski Instytut Haspadarki i Kultury pieraječaŭ z Zawal-naj 6 na nowuju kwateryu pry Wostrabram-skaj № 8—1.

Spektakl-wiečaryna. U subotu 19-ha h. m. u Narodnym Domie (wul. św. Han-ny 2) adbyłasja spektakl-wiečaryna. Pastaŭ-leny byli: 1) „Atruta“, drama ŭ 1 akcie Ha-reckaha, 2) „Šustreja babulka“, kamedyja ŭ 1 akcie.

Ihra artystaŭ, z učasćciem hr. Michale-wiča, u paraŭnańni da ihry na papiarednich spektaklach byla lepšaj i bolš adpawiadajućaj wymoham artyzmu. Možno skažać, što apoš-ni spektakl jość adnym z tych, jaki stawić Bielarski Teatr na rowień miasiedni.

Z uwahi na žmiej „Šustreja babulki“, treba zaznačyć, što prysutnaści školnikaŭ była niepažadana, chiba tolki staršych.

Abwiej mianie uschodni wiecier  
Dychańniem rodnej Bielarusi...  
O, dymy, ŭ dalach rasplywiecie,  
Ja ŭ cišy siańnia pamalusia  
Mo' pach lasoŭ i miežaŭ žytnich  
Uźniasie moj zoŭ da chmar blakitnych.

Zabyty dzień majho pačaćcia,  
Kali moj atom paŭ z niabiosaŭ  
I z słowam strašnaha praklaćcia  
Jon žliŭsia z perłaj raŭnich rosaŭ...  
Ja byŭ jak noć i z nočaj žliŭsia  
I z nočy ŭ dzień ciapier zradziŭsia.

Moj zoŭ, jak lod paŭnočnych moraŭ  
Blišćyć lusterkam śniežnych dalaŭ,  
I zły, jak spad pamioršych zoraŭ,  
Jak ryk zšaŭch morskich chwaŭaŭ...  
Ja nie zawu swaim maŭčańniem,  
Napiŭšyć poŭdnia zimnym raŭniem.

Ja tut adzin... a noć puźliwa  
Całuje kudły wałasiany,  
A ŭ dali tleje rodna niwa,  
Zasoch paletak moj aŭsiany...  
Ja nie prašu ab žmławanni  
U żyćcia majoha zornym raŭni.

Abwiej mianie uschodni wiecier  
Dychańniem rodnej Bielarusi...  
O, dymy, ŭ dalach rasplywiecie,  
Ja ŭ cišy siańnia pamalusia...  
Moj zoŭ, jak pach kałošciaŭ žytnich,  
Dapnie ŭ hary da chmar blakitnych.

1927. Praha.

Fr. Hryškiewič.

## HRAMADZIANIE!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

St. Hrynkiewič.

## WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 47 „Biel. Krynicy“)

VI.

Piatnaccą, dwaccą minutaŭ, ci mo' paŭhadziny siadzieŭ Felka nie kranuŭšysia z ložaku. Cišynia była adnalkowaja z papiaredniaju, zдалok tolki čutny homan ni to čaławiecki, ni to małatarni, dy nia ručnaje, a chut-čej konnaje, ni to arfy ad zbožža. Skul adnača była-b taja małatarnia ŭ mieście? Jašče niekalki časín, a spy-niajacca toj homan z hrukatom, a čutnyja jaŭna čała-wieckija huki. Jak chwali wady zaliwajuć sienažaci wiasnoju, kali raka razale šyroka swajo ručwo, hetak hramada ludziej, widawočna padzialiuŭšysia na mienšy-ja adzinki, idzie prachodami, jakija bačyŭ niadaŭna Felka. U kamorcy kroki ichnija čutnyja. Brazhat zia-leza adusiul, zaskrypieli dźwiery j u jahonaj kamorcy praz paroh uwajšoŭ niejki čaławiek. Prystanuŭ, pahladzieŭ, pramowiŭ „Dobry dzień!“ i spyniŭsia ždućy ad-kazu. Felka žniačoŭku pačau „Na wieki wiečny...“, ka-li nadumaŭ, što mo' tutaka nakšy abyčaj i treba jamu pa jahonamu adkazać — „Dobry dzień!“ Toj padycho-dzić, padaie ruku.

Budziem znajomyja, kali dola nas adnačasna za-hnała siudy, — Janka Babyl — kličuć na mianie. A wašaje proźwišča? — pytajacca bačućy, što Felka maŭ-čyć nie akazwajućysia.

— ...Majo?... Felka Jačwiski.

— Nu, woś i dobra. Zaraz paľudnawacimiem, jeść chočacca ŭžo.

Haworaćy heta, chodzić pa kamorcy.

Mužčyna byŭ jon staŭ, hadoŭ kala tryccacioch, z doŭhimi wałasami kurčawymi, jakija byli jamu aŭ da plačoŭ, z čornaju barodkaju, maľnikimi wusami. Twar bieły z wysokim łobam, pad im woćy pranikli-wyja, čornyja, bliščatyja. Adnačasna ŭ ich jość i za-dumiennaść iz spahodnaściu. Pranikliwyja j miakkija, byccam woćy kachajućaje dziaŭčyny, poŭnyja woh-

kaści. Sympatyčny jon Felkawi, swajackaja čutnaja ŭ jom duša.

Chodzić pa kamorcy, pahladaie na prydbanaha, chacia j biaz sobskaha wiedama, siabru. Šciamiu mo', jakaja adzinka prad im, ci dzieła nakšaje pryčyny, nia pytajacca, za što apynuŭsia toj tutaka.

— Wy zдалok budziecie?

— Z Horadzienskaje hubernii — adkazwaje Felka.

— Ol dyk šmat tre' bylo jechać Ciahnikom pry-jechali musić. A raboty na poli ŭžo ŭ was parabili?

Felka mała hutarliwy z pryrody, adnača dzieła wialikaje zacikaŭleńnaści, jakuju wyjaŭiaŭ budućy suży-wiec i sympaty pačuwanaje, pakrysie razhawaryšsia, raskazwaŭ ab sioletnich žniwoch, ahułam wiaskowych rabotach. Adnačasna, nia chočućy zusim, zakranuŭ nakšyja storany wiaskowaha pobytu, zusim žniačoŭku niejak spamianuŭ ab carkwie ŭ ich miastečku, što ciap-ier raskidanaja staić. Pačuŭšy ab carkwie, Babyl da-waj wyspytać a toje, a toje, a jak bylo, a što lu-dzi rabili, a što kazali, a ciapier što maniacca rabić. Usiaho Felka j nie pašpieŭ rastalkawać, bo pryniašli paľudnawać.

Paľudzień ništo sabie. Kapusta, da jaje chleba kryšku, a ŭ druhoj blašancy harochu z morkwaju, bo-bam ci jašče tamaka niečym. Dla kaska ci rataja ci j tak rabotnika pry haspadarcy było-b mała, ale sie-dziaćy na miescy pawinna było-b chaćcić. Babyl dyk i paľowy nia žjeŭ. Felka z hoładu wialikaha nie paki-nuŭ ani krošački, adnača padjeŭ dawoli. Z paľudniem abladzili chutka j Babyl uznoŭ wiarnuŭsia da hutarki, cikajućy najbolš ab carkwie. Niaprymietna dla Felki wyspytaŭ jaho, chto arhanizawaŭ sialanstwa da zma-hańnia za carkwu, chto kirawaŭ im na tuju paru. Felka ščyra hawaryŭ ničoha nia tojaćy, toj byccam nie pawieruŭ, što narod sam, biaz nikoha, baraniŭ światyniu z pasłuchmianaści zahadam wonutnym i hledziaćy na dziełku Michałka.

— A wy wiedali taho dziełku Michałka?

— Dy jak nia wiedać, kali żyli my ŭ adnoj cha-cie hetulki hadoŭ, bo byŭ mnie jon rodnym dziedam!

— I niohto da was nia pryjaždžaŭ ci ad ducha-wienstwa, ci mo' z dziejačoŭ palityčnych bielarskich?

— Niel nikahusienka my nia bačyli.

Babyl, stary partyjny siabra sacyjalistyčnaje ar-hanizacyi bielarskaje, byŭ adnym z tych nialikich lu-dziej, što ŭmiejuć zlučyć materyjalistyčny pahlad i wie-ru ŭ niepachibnaść zakonu ab baraćbie za istnawań-nie — adnačasna z wieraju ŭ toje, što jość adnača niej-ki nakšy zakon u sušwiecie, jaki nami waładaje, jaki dziełić na častki čaławieckaje ja, mianoŭna na jakija — niawiedama, chutčej pa charakteru swajmu nie ciales-nyja. Nie cikawaŭ, jakija j dzie ŭ čaławiecka častki nie cialesnyja, bo pałochaŭsia, kab nia žbicca „z pućcia“ pahladaŭ partyi, a tak niejak ladiŭ, kab akančaľna nie zastrahnuć u suchich formach aficyjalnaje nawuki partyi, kab nie zabycca, što jość žyćcio zaŭsio żywo-je, kipučaje, što jano najwyšejšym merylam dziejań-niaŭ čaławiecka. Škielili časta siabry z roznych kami-tetaŭ, uprawaŭ, dzie jon byŭ adnym z nadta dziejnych supracounikaŭ, z jahonych pahladaŭ, kazali, što mo' chutka ŭbaćyć dzie tuju duchowaść, ab čym jon ha-waryŭ i pisaŭ, dyk chaj ich pawiedamić. Woś dzieła henaje swaje apryčonaści zahładaŭsia jon inakš na metady pracy partyi ŭ wioscy pamiż sialanami. Cha-cieŭ jon iści da sialanstwa z sacyjalizmam, jak sam kazaŭ, relihijnym.

— Sialanie, jašče nie papsawanyja wonkawaju kulturaju, u ich dremle pieršabytnaja duša, jakoj cies-na ŭ našym materyjalizmie; jon dla ich čuży, — kazaŭ jon časta. Jon ich nie ŭzhadoŭwaje, nie padnimaje da wyšejšaje stupieni, a zablytwaie tolki naturalny ślach razwoju.

Hutarka, jak na sacyjalistaha, wielmi dziŭnaja. Pakul-što hołas jahony byŭ hołasam hukajućaha ŭ pustyni. Partyi nie pakidaŭ, bo nia wieruŭ, što sob-skimi siłami zdolaje niešta sam rabić. Partyja ŭsio-ž-taki hramada wialikaja j zarhanizawanaja. Wioska jaje wiedaje j usluhaiecca. Sam adzin nia strywaŭ-by ba-račy na dwuch frontach: nasuproć istnujućaha řadu j nasuproć partyi. Taja jamu nie paturała-b, wiedaje dobra z inšych przykładaŭ. Spyniała jaho jašče i to-je, što mroŭ jon užo daŭno ab adumysłowym ždzień-śnieńni idealu čaławiecka — Bielarska — hramadziannina na praktycy. Latucieŭ jon, kab dzie ŭ hluchim kutku



## Z życia studenskiego.

Ahulny schod Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu ũ Wilni adbyŭsia ũ niadzielu 20 h. m.

Pamiż sprawami, abhawarywanymi na schodzie, najwaźniejszaj była sprawa wybaru nowaha ũradu Sajuzu. U nowy ũrad uwajšli: T. Kunicki — jak starszyna, I. Hahalin-ski — jak vice-starszyna, St. Stankiewicz — jak sekretar, Ameljanowicz — jak skarbnik, Jermakowicz jak wolny siabra. Była tak-sama wybrana rewizyjnaja komisija ũ składzie: A. Zianiuka, M. Astroŭskaj i J. Šutowiča.

Nowy ũrad ũ składzie pieraličanych asob sulic dobruju nadzieju na karysnuju, tworčuju pracu jak ahułam dla sprawy biełaruskaj, tak i dla samoj arhanizacyi, a ha-łoŭna, spadziajomsia, nia mała pryčynnica jon dla padniasieñnia prestige ũ apošniaj. Jak wiadama, papiarednija ũrady (hr. hr. Šyrana i Zianiuka) wielmi słabuju prajaŭlali dziejal-naść, dawodzjačy da taho, što žyćcio Saj-zu stajala, jak kažuć, na miortwym punkcie. Mała hetaha, za papiarednich uradaŭ stwa-rylasia ũ žyćci biełaruskaha studenstwa nie-pažadana ja i škodnaja frakcyjnasc. Z dru-hoha boku nietaktyčnaja karyhodnaja „wyb-ryki“ ũradu Šyrana dawiali da taho, što akademickija ũłady (rektor) stracili dawie-ryje da bieł. stud. arhanizacyi i ũ wa-čach ich heta apošniaja pradstaŭlajecca mienš aŭtorytetnaja.

Z pamiż pastanowaŭ, wyniesienych na schodzie, najwaźniejszymi jość: 1) pastano-wa—złażyć wusnuju i pišmiennuju padziaku praf. Władychu za jaho dasiuleñniuju pieku nad biełaruskim studenstwam i prasić pa-wažanaha profesara zastacca apiaku-nom i nadaliej; 2) pastanowa žwiarnucca da biełaruskich hminnych samaŭradaŭ z proś-baj ab materyjalnuju dapamohu dla biełaruskaha studenstwa; 3) začwierdžana pastanowa papiaredniaha ũradu ab uwachodzie Bieł. Stud. Sajuzu ũ Wilni ũ skład siabraŭ Abjadnañnia Biełaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ u Prazie Českej; i ũrešcie 4) wyrażana pažadanie dla biełaruskich palityčnych partyjaŭ, kab jany, zwažajučy na taki waźny moment u žyćci palityčnym, jakim jość majučyja ũ chutkim čacie adbycca wybary ũ Sojm i Senat, — išli na wybary adžynym abjadnanym frontam.

## Z życia ũkrainskaha.

Adozwa T-wa „Rodnaj Škoły“. — Wałynski Sialanski Kooperatyŭny Bank. — Palityčna-je zabojsztwa studenta.

— Centralny ũrad ũkrainskaha T-wa „Rodnaj Škoły“ wydaŭ adozwu da ũradu, kab damahacca škoły ũ rodnej mowie. U hetaj adozwie miż inšym haworycca, što choć aružnaja wajna daŭno spyniena, ale baračba za prawy paasobnych narodaŭ idzie dalej. Nacyi, jakim udałosia siañnia ũzma-cawacca, bajacca, kab padlehlja im naro-dy nia stali taksama na nohi, dzieła hetaha ũsimi siłami starajucca spynić raźwićcio narodnaha žyćcia słabiejšych. Z hetaha wy-

nikaje samaja zajadłaja baračba, ale ũžo nie aružžam, a na poli kulturnym. U pier-šuju čarhu idzie baračba za dušu małodoha pakaleñnia — za rodnuju škołu, bo ũ čyich rukach škoła i ũzhadawañnie małodzi, u taho rukach i budučynia narodu. Tak kaža adozwa ũkrainskaha T-wa „Rodnaj Škoły“. Słowy jaje wielmi praŭdziwyja. Dyk treba, kab i naša hramadźianstwa tak-ža zapamia-tala, što ũ čyich rukach škoła i ũzhada-wañnie małodzi—ũ rukach taho i budučynia narodu.

— Wałynski Kooperatyŭny Sialanski Bank u Roŭnym padaje kamunikat, što ũ Banku nastupiła rearhanizacyja i što Bank uwajšoŭ u Sajuz Kooperatyŭnych tawarystwaŭ ũkrainskich ziemiaŭ, dzieła čaho možna spadziawacca chutkaha raźwićcia Banku i pawialičanie kruhu jaho dziejañści, bo cia-pier Bank budzie mieć da swajho ũżytku daloka bolšy kapital, jak mieć dahetul.

— U Lwowie na dniach byŭ зробleny na-pad na ũkrainskaha studenta Michała Hu-ka. Huk żyŭ u Akademickaj bursie. Rani-caj adnaho dnia żyŭšyja razem z im stu-denty pračnulisia ad huk u rewolwerowych strełaŭ i ludzkaha kryku i ũbačyli 2 mu-žyčynaŭ chutka ũciakajučych z pakoju, a Hu-ka lažačaha ũ ložku zalitaha krywioj. Huk wielmi ciažka ranieny ũ haławu i ũ hrudzi i nia wiadama, ci wyžywie. Kažuć, ũ heta zabojsztwa na palityčnym hruncie, bo Huk byŭ dziejnym palityčnym pracuŭnikom.

## Z Polšcy.

Kaniec Sojmu i Senatu. — Blok Nacyjanal-nych mienšasćiaŭ. — Piłsudski, ministy i roznyja hienaraly kandydatami na pasłoŭ. — Ci wybodnyja warunki amerykanskaj pa-zyki? — Košty pražyćcia ũ Polšcy. — Wajsko-wyja rekwiżycy i čacie spakoju.

— Polskaja ũradawaja presa ũžo wy-razna pawiedamlaje, što ũrad pradažać mandataŭ Sojmu i Senatu nia budzie. I tak Sojm i Senat 28 listapada „pamre“ natu-ralnaj šmierciaj. Taja-ž presa piša, što pradwybarny čas budzie abwieščany na pa-čatku nastupnaha miesiaca. Hafasawañnie-ž maje adbycca ũ niadzielu 26 lutaha 1928 hodu.

— U piatnicu 18 ha listapada adbył-a ũ Wařawie kanferencyja nacyjanalnych mienšasćiaŭ u sprawie ũtwareñnia supolna-ha bloku (chaŭrusu) na wybary.

U kanferencyi ũziali ũdzieł Biełarusy, Ukraincy, Litoŭcy, Niemcy i Žydy. Pryncy-powa pastanoŭlena stwaryć hety blok, jaki byŭ-by padobny da Nr. 16-ha na minulych wybarach.

— Piłsudski, usie ministy z jaho ũra-du i roznyja hienaraly, jak Żelihoŭski, Sosnoŭski i h. d., maniacca pastawić swa-je kandydatury na pasłoŭ u Sojm. Pił-sudski, Mejsztoŭi i hien. Żelihoŭski byccam buduć kandydawać u biełaruskich akruhoch (Wilensčyna, Nawahradčyna i h. d.). Na-ahul-ža ũrad manicca pastaracca prawiašci ũ Sojm jaknajbolš wajskowych, na jakich, jak wiadama, Piłsudski apirajecca ũ swajej palitycy. Hetyja specyjalisty ad wintowak,

bombaŭ i harmat maniacca pracawać nad tym, kab u Polšcy cicha, spakojna i dob-ra žylosia. Woš dyk cikawa!

— Šmat u swaim čacie rašpiswala pol-skaja ũradawaja presa ab karysnašci apoš-niaj amerykanskaj pazyki dla Polšcy i ab dahodnašci jaje warunkaŭ. Kali adnak pa-raŭniać hetu pazyku z amerykanskimi pa-zykami druhich dziaŭawaŭ, to pabačym, što warunki, jakija atrymała Polšča, žjaŭla-jucca najciažejšymi.

Polšča atrymała pazyku na 20 hadoŭ pa 7 procentaŭ u hod, pryčym akcyi hetaj pazyki puščany pa kursie 92 procenty, a kurs wykupu ich budzie 102 procenty, h. zn., što akcyju 100 dalarawuju Ameryka pryniała ũ canie 92 dalarau, a Polšča, jak budzie wykupliwać, to budzie jaje placić 102 dalary. Prytym-ža dla zabiapšiečania splaty procentaŭ i rataŭ pazyki Polšča nia moža rasparadžacca mytnymi dachodami dziaŭawaŭ, pakul nie adličyć z ich potrebnuju sumu na splatu hetych procentaŭ i rataŭ. Wykanañnie hetaha apošniaha warunku maje dahledzić pryniaty Polščaj na swoj košt amerykanski finansawy daradčyk ci kantralor.

U hetym-ža čacie atrymała amerykan-skuju pazyku Niamieččyna ũ sumie 30 mi-lionaŭ dalarau z nastupnymi warunkami: termin splaty 26 hadoŭ, 6 procentaŭ u hod, kurs akcyjaŭ 96 procentaŭ, a wykup ich 100 prac. Ab nijakich-ža daradčykach i kan-tralorach nia bylo j hutarki. Adzin z pry-watnych niamieckich bankaŭ atrymaŭ pazy-ku 50 milionaŭ dalarau na 35 hadoŭ z ha-dawym procentam 6 i z kursam akcyjaŭ 95, a wykupam 100.

Hetaksama Arhientyna, Brazylia i šmat druhich atrymali pazyku na kudy lahčejšych warunkach jak Polšča, ale byccam dla Polšcy dyk i heta jašče dobra.

— Pawodle ũradawych sprawadzačau košt pražyćcia ũ Polšcy za apošnia 2 ha-dy pawialičyŭsia na 40 procentaŭ, a zara-botki pawialičyliŭsia tolki na 10 procentaŭ. Heta nazywajecca, što ũ Polšcy idzie da palepšañnia ekanamičnaha bytu!

— Prezydent wydaŭ nowaje raspara-džeñnie, pawodle jakoha ũłady majuć prawa rabić rekwiżyciju żywioły, koniaŭ, wazoŭ i dr. rečaŭ nia tolki padčas wajny, ale ũ koźnym čacie, kali-b heta dla wojska bylo potrebnym.

## Z zahranicy.

Baračba 2 lahierau kamunistaŭ u Sawie-tach. Samahubstwa Joffe. — Niamieččyna maje padzialieca na dźwie dziaŭawaŭ. —

— Baračba 2 sawieckich lahierau — stalincau i apazicyjaneraŭ u apošnich ča-sach uwajšla ũ wostruju formu, pryčym stalincy ũsio-ž taki pieramahajuć.

Padčas swiatkawañnia 10 uhodkau bal-šawickaj rewolucyji trockisty padhatawalisia byli na wostruju raščuju baračbu i woš wystupiŭ Trocki z pramowaj, u jakaj pačaŭ adzin pa druhim stawić cely rad zakidaŭ proci Stalina i jaho suplečnikaŭ. Adnak bol-šaść prysutnych na mitynhu akazalisia pa-

staranie Stalina. Trockamu nie dali dakon-čyć hawaryć, abwiaščajučy jaho zradnikam.

Stalin zachwočany takim abarotam sprawy pierastaŭ chistacca i ũ rezultacie Trocki, Zinoŭjeŭ, Radek i druhija z ich kum-panii akazalisia wyklučanyimi z partyi. Heta kučka apazicyjaneraŭ nie chaciela adnak uspakoiacca i ahitawała dalej jak mahła proci Stalina. Tady Stalin jašče bolš pa-cisnuŭ i... Radek atrymaŭ przykaz jechać u Sibir byccam pa sprawach służby, ale biaz... prawa pawarotu.

Chodzjać čutki, što i rešta apazicyjane-raŭ maje atrymać roznyja wyznačeñni... chto ũ „Saloŭki“, chto ũ Sibir, chto kudy... Adzin z apazicyjaneraŭ Joffe, jaki padpiswaŭ mir z Polščaj u Ryzie nia wytrymaŭ proj-hryšu sprawy i adabraŭ sabie žyćcio.

Trocki i Zinoŭjeŭ wyhnany z kazion-nych pamieškañniaŭ u Kremli i biadujuč, što nia majuć dzie żyć, bo pamieškaniawy kamitet nieszkie nia choča dać im kwatery, a najšci pamieškañnie z wolnaj ruki siañ-nia ũ Sawietach nia tak lohka. Adnak Trocki nia ličyć sabie akančalna pabitym. Ciapier pajechaŭ jon u Leninhrad (daŭny Pietra-hrad) sprobawać, ci nia ũdasca padburyć matrosaŭ proci Stalina. Matrosy—narod nie-spakojny, a moža što j wyjdzie?

Ale Stalin z im ceremonicca nia bu-dzie, bo ũžo Trocki nie wialikaja „šyška“, a zwyčajny hramadźianin SSRR, jakich mi-liony, dyk što tut doŭha wazicca.

— Na dniach niamiecki premier i pre-zydent adwiedali aŭstryjskaha prezydenta. Iznoŭ zahudziela ũ Eŭropie. Sprawa ũ tym, što Aŭstryja pašla sušwetnaja wajny astaŭ-šysia malusierkaj dziaŭawaŭ imkniecca da zlučeñnia z Niamieččynaj.

Ale wialikija eŭrapejskija dziaŭawaŭ ra-šuča hetamu praciwiacca, bajučysia, što Aŭstryja z Niamieččynaj uzmacuje apošnju ũ wajennym značeñni. Dyk woš u padaro-žy niamieckich dziaŭawaŭnych mužoŭ eŭra-pejskija palityki pabačyli niekijaja narady ũ sprawie zlučeñnia hetych dźwiuch dziaŭa-waŭ. Ale Niamieččyna raščuča zajawiła, što heta padaroža maje zusim druhija mety i što Niamieččyna na sprawu Aŭstryi maje swaje specyjalnyja pahłady. Hetyja pahłady Niamieččyny byccam wyjaśniajucca. Nieka-taryja niamieckija hazety pišuć, što najlepš wyrašyć hetu sprawu možna bylo-b tak, kab prylučyć Aŭstryju da Niamieččyny i pa-šla padzialić Niamieččynu na dźwie respub-liki—Paŭnočnuju i Paŭdniowuju. Dzieła ta-ho, što Niamieččyna składajecca z wialika-ha liku aŭtanamičnych dziaŭawaŭ, zlučanych u adnu republiku, hetki šah nia byŭ-by trudnym. Pawodle nowaha projektu drab-niejšyja dziaŭawaŭki paŭnočnaj častki zhurta-walisia-b kala wialikaj Prusii, a paŭdniow-nyja—kala Aŭstryi, abo kala Bawaryi, jakaja nia tolki bolšaja, ale mo' i waźniejšaja ad Aŭstryi. Niawiedama, što skaža na heta Eŭ-ropa, kali-ž budzie jana paważna padniata, to peŭnie pojdzie ũ Lihu Nacyjaŭ, a taja budzie ũžo wyrašć.

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracijcie „Biełaruskiju Krynicu“!

Biełarusi, hetkim ci inšym čynam spahnaŭšy hrošy, kupić chutar i tamaka wyhadawać budučaha čaławie-ka pawodle sobskaje prahramy. Instrukтары-nastaŭniki jość, dy na pačatak chapia-b kliknuć. Dumka henaja nie dawała jamu ani dychnuć. A tutaka adna jašče biada, što dziaŭajučy stanowišču partyjanam mała kali byŭ na swabodzie. Najbolš trymali ũ wiaźnicach. Kolki jon ich ũžo wiedaje? Zdjajecca ũsie wialikšyja dy prynamsia z pałowu mienšych—uklučna z pawiato-wymi chałodnymi. Nia było kali ũwajści ũ znosiny z wioskaju, nia było kali prydbać spahadnikaŭ na wios-cy. A budučyja jahonyja haduncy—heta wiaskoŭcy. Adnača zdolaŭ i z wiaźnicaŭ raspaŭsiudžawać swaje dumki. Čaj dzie sustereni ũ supolnaj ci paasobnych kamorkach sialan z huščaru narodnaha, bo miastowa-ha elementu pakul-što začapać nie chacieli, dyk da-waj ich ũwiačawać. Z roznyimi pa roznamu hawaryŭ, ũmieŭ zaŭsiody padchapić bolku, zakranuć ichniuju dumku, dušu.

Ciapier ũžo dwa miesiacy sladzić, ždze sudu. Na rabotu jaho, jak palityčnaha, nia prynu-kali, adno-lka-ž kali-niekali chadzili samaachwotaju, kab akan-čalna nie raschłabać zdaroŭja biez pawietra, dy kab sustrenucca z żywymy ludźmi. Na sabie zda-śledwaŭ, što lišnia doŭhaja samota — škodnaja z ko-žnaje starany začynianam čaławieku. Byli ũ jaho z sa-boju knižki, dastawaŭ hazety, pisaŭ šmat z pryroda-znaŭstwa, bo byŭ adumysloŭcam u henaj halinie na-wuki, adnača achwotna zamiataŭ wulicy ci chadzili kapać bulbu ũ dziaŭawaŭnym dwaryščy, što byŭ za mie-stam. Da siañniašniaha dnia żyŭ u kamorcy adzin. Wielmi byŭ zdawoleny, što dali jamu sužyčca siela-nina, a Felka duža na pieršy pahlad byŭ uspadobu. Pačuwaŭ z jahonaha twaru, z hutarki tuju mahutnuju, zdarowuju wiaskowuju dušu, ab jakoj laticieŭ, z ja-koje imknušsia wytać čaławieka budučyni.

Šwiatynia, padziei jejnyja, ab jakich pierakazwaŭ Felka, zachapili jaho, jak adna z prajawaŭ, adzin z dokazaŭ praŭdnašci hledžañnia jaho j padychodža-ñnia da wioski.

Bo-ž tutaka jakha była paryŭnaja, nie zakranu-taja nijakaja ahitacyjaju, a sama pačala zmahacca j za

što? — za swiatyniu! Nie skranuli jaje padatki, ździek administracyi ci roznaŭkija a šmat-likija zlybiady. Nia strywała tolki tady, kali začapili jaje bahaćcie najda-ražejšaje, adžyny prypynak dušy. I jašče adno žywišča bačyć jon u apawiadañni. Narod pakryŭdžany, biez prawadyroŭ, nie nawučany nikim—chapaŭjecca za naj-mahutniejšaje aružža z usich mahčymych, bo ũporysta trywaje ũ malitwie, nie biantyžycca, nie paddajecca prawakacyi, kab ũziać strelby ci kosi z siakierami. Čaj što ni kažuć, a heta dokaz špiełasci, wialičyni maralnaje narodu, heta zaruka biazumoŭnaje budučeje pieramohi. Tolki nia treba, kab henaje bahaćcie, he-naja asnowiedź, na jakoj usieñka mahčyma pabuda-wać, kab jany nie raščiaruŭyliŭsia, kab darma nie pra-pali. Usieñka treba wykarystać, nielha zabywacca ab żywych krynicach dušy nacyjanalnaje!

— Dyk, znača, toj dziedka pamior, wy kažacie? A što-ž potom było, taja carkwa da siañnia staic praŭda jašče?

— Kab wy wiedali, što potom čaŭpłosia! Narod aźwiareŭ. Nienawiść pašla adnych da adnych. Dziedku pamiatujuć usieñkija, dy niam ũžo kolišnich adnosi-naŭ susiedzkich u nas. Carkwa pałochaje swaim po-mirsam, ab joj nikatoryja zabywajucca j tolki blahoć-cie, što pasiejana z nahody kala jaje, ũsiciaŭ rašcie. Woš ũziaŭšy mianie. Dzieła čaho apynušsia ja tutakal?

I Felka pačaŭ ab sabie. Pierakazaŭ usie padziei ad šmierci dziedka aź da apošniaje časiny. Nia wie-daŭ jon, skul taja ščyraść u jaho adnosna čužoha zu-sim čaławieka. Dy musić časta spakorana spaŭniajem zahady nam niawiedamyja, a jakija abasnowywujucca metnašciu, čaj z kančatkam wielmi dalokim—adnača biazsumliŭnym. Mahčyma, što heta adzin z nialikich śladoŭ instynktu ũ ludziej? Mo' heta była potreba ad-čynić dušu pierad čužym čaławiekom dzieła lahčejšaje j bolš usiebakowaje analizy sabie? Sapaŭdy, heta-ž chodzic jon ad jakaje pary, byccam ačadzieŭšy, usiaho nia ciamiŭ i nia ciamić, a żywie pačućciom.

Pierakazaŭ sumleŭki swaje, razwažañni, hutarki z ducham dziedka na mahilniku, potom tuju noć kala kaścioła j u kaściołi. Pierakazaŭ uražañni siañniašniaje padaroży.

— Ja wielmi wam dziakuju, što adčynili mnie swoj skarb wialiki! — patros jamu ruku Bazyl, kali jon skončyŭ. Ja nikoli nie zabudusia ab hetym. Mo' wam ciapier nia ũsćiam maje słowy, adnača kališ wy ich ũwawicie. Dziakuju nia tolki za sam fakt, što, wie-račy mnie, nie pałoch liš казаć ab wielmi patajnych swaich časinach, a za toje, što nam, adchiliŭšymsia ad masaŭ narodnych, treba časta achinucca ũ żywuju ich krynicu, kab na ździek sumliwam nia zdacca, kab nia zhubić zorak nakirawalnych na ślach swajho zma-hañnia. Biazumoŭna narod żywie, štodzieñ kładzie jon wialikija achwiary na ũtar Bačkauščyny, jość i maral-naja peŭnaść dašpiawañnia jaho što-raz chutčejšaha, a tolki woš, bačyćcie, prywyk čaławiek u laboratoryi, kab bačyć koźnaje žywišča, kab zdaśledawać jaho ũ roznych fazach, dyk chočacca j tutaka usieñkija mah-čymyja prajawy dušy narodu, kidañnia dasiulešniaje dramoty ũbačyć sobskimi wačyma. Niejak potom mo' wam lepš rastłumaču, dzieła čaho hetkim darahim bu-dzie mnie siañniašni dzieñ.

A ciapieraka wartajučysia da was, ci wiedajecie wy, za što was abwinawačwajuć? Choć chutčej što nia wiedacimiecie, bo jašče nia byli ũ śledawaciela. My supolna usieñka abdamajem. Adwakata tož nia majecie, dumaju! Dyk i ab jom tre' padumać. Pało-čacca niamia što. Usioroŭna dzie żyć, samaje wa-žnaje — jak żyć! Kali-b i zasudžili, treba adsiedzić. Tolki treba karystać z koźnaje časiny. Našyja ũ bu-dučynie, prynamsia ũ našaj mahčymašci usieñka. Tre-ba achwoty j umiectwa kryšku.

— Wy hramatnyja?

— Hramatny — adkazwaje Felka.

— Dyk bolš ničoha j nia treba, bo dumaju, što achwoty taksama chapaje. Knižki ũ nas jość, budziem wučycca, jak żyć i što rabić, kab nia żyć—jak dahetul żyli. Doŭha nia ždučy paćniem zaŭtra, bo siañnia ũžo pozna, sutunijaje, a pawiačeraŭšy tre' kładawicca ci wiaści hutarku hetak, kab ničto na kalidory nie pa-čuŭ. Taki ũžo ũ ich paradak.

(Dalej budzie).



## Adkrytaje piśmo pasła Sabaleŭskaha.

Redakcyja „Biel. Krynicy“ atrymała piśmo hetakaha źmiestu:

Da Pana Staršyni

Biełaruskaha Sojmawaha Klubu.

Žmiest pieradawicy Nr 3 „Праця“ zmuśi mianie dać na jaje adkaz, bo ŭ hetaj pieradawicy fihuruje majo proźwišča. Nažal, ja nia maju swajej presy, nie naležu da ni jakaje palityčnaje arhanizacyi, katoraja-b wystupiła ŭ majej abaronie ad zakidu „Праця“, — dzieła čaho, paważany panie Staršynia, prašu addać u druk moj adkaz hiezicie „Праця“ ŭ tyja časopisi, katoryja zhodziacca nadrukawać jaho.

Adkrytaje piśmo da redaktara hazety „Праця“.

Pawažany Panie Redaktar!

Nr 3 redahawanaje Wami hazety, komentujućy sprawu źjezdu pryčylnikaŭ Paŭlukiewiča i Umiastoŭskaha, zamaściu i majo proźwišča.

Pawodle hetaha artykułu, Waša hazeta adnosicca z bolšaj pašanaju da Paŭlukiewiča i Umiastoŭskaha, mianie-ż, prosta, abwinawačyŭaje ŭ truchliwašci i ŭ tym, što ja loh nicma i čaluju nahu...

Słowam, Waša hazeta, nia tak daŭno mianie pachawaŭšaja, ściraje mianie ŭ parachno i puskaje pa wietry. Dalej hazeta zacikaŭliŭaje čytača tym, što jana niby-ta prypadnimaŭ nadamnoju razam z druhimi parasolčyk, katorym ja, byccam, zakrywajusia ad świetu...

Artykuł Waš napisany z metaju, kab i ja innohahrešny pračyiaŭ. Ciapier-ža Was cikawić, jakaje jon na mianie zrabiu uražanie.

Mušu pryznacca — ja zadawolony Wašym krokam. Ja, da siahoŭniašniaha dnia, byŭ pazbaŭleny mahčymašci ašwiacić swaju sprawu, bo etyka nie pazwalała mnie kappacca ŭ starym barachle.

Waš artykuł wywodzić mianie z pamianionaha stanu, Waša krytyk, nakładaŭ na mianie abawiazak zareahawać na jaje i dać adkaz, i, praz heta, paznajomić hramadźianstwa z tymi faktyčnymi pryčynami, katoryja prysłuszyliś da majho wychadu z „Hramady“ i zryw ŭsiakich adnosin z tymi, dumki katorych wazhaŭlaje „Праця“.

Dumaŭsia mnie, pierš, što my razyšliś biez niedahaworak... Ja jšoŭ razam, pakul da siebie ličyŭ mahčymym iści. Maja dobraja wola, ci jści dalej, ci spynicca. Nikowu nijakich abawiazkaŭ ja nie dawaŭ, weksaloŭ nie podpisywaŭ, a tamu nijakich daŭhoŭ za saboju nia pryznaju. Ja adyšoŭ biaz mety rekonstrukcyi... Na žal, Panie Redaktar, Wy ŭ dyktatarski sposab nakidywajecie čytaču swoj pryhawar, swoj asud, ale nia prytačwajecie taho mataryjału, pawodle katoraha Wy sudzili.

Jakaje charobrašci Wy ad mianie žadajecie? Wam dobra wiadomy ŭsie pryčyny i abstawiny majho wychadu z „Hramady“ i čaho ja, uzapraŭdy, spalochaŭsia, (a Wy ŭparta ab hetym maŭčycio). Što Wy ličycie samahubstwam u maim stanowišcy? Ci toje, što ja nie pawioŭ „Hramadu“ ŭ padpolle? Ci toje, što ja, majućy ŭžo hatowy akt abwinawačannia pa 102 art. K. K., nie bajusia pakaštawać Łukišak abo Wronak, i ci toje, što ja nie pašoŭ pa losu palityčnaha emihraha? A raz Wy haworycie i nie dahawarywajecie, to zaprašaju Was, Panie Redaktar, da dalejšaha raźwišcia swajho artykułu „Demaralizacyja“. Dajcie bolš kankretnaha mataryjału dla čytača ab maich hrachoch i niawykanych abawiazkach, tolki, kali łaska, nia skupiciesia na druk i papieru. Drukujcie ŭwies mataryjał, jak i ŭbačyli pad maim parasolčykam. U zaležnašci ad Wašaha kankretnaha mataryjału budu publikawać swaje adkazy.

U swajej deklaracyi ja ahrańczyŭsia tym, što chacieŭ stać na ŭbočcu: „ni čapaju ja Was — ni čapajcie i Wy mianie“. Ale, na-žal, „Праця“ ŭbiŭaje asinawy koł u pabudawanuju mnie mahiłu i pačynaje waročać maje kości i paliwać ich brudam. Hetaha zališnie. Ja schapiŭsia za Waš koł i wylažu z mahiłu... Ja jašče żywy i poŭny siły i maju mahčymašć baranicca i mleracca siłami i, taksama, idučy Wašymi darohami, prypadniać i nad Wami parasolčyk i skazać ab Wašych schowankach.

Hramadzki Sud niachaj wyniasie tahdy swoj pryhawar, u kaho z nas pad parasolčykam hrachi, a ŭ kaho dabradziejstwy... I tak, Panie Redaktar, čakaju... Za Wami słowa!

Z pašanaiu  
Jury Sabaleŭski  
pasol na Sojm.

Wilnia, 1927 r.

22 listapada.

UWAHA. Pawyšsaje piśmo pasła Juraha Sabaleŭskaha pasłana ŭ redakcyju hazetaŭ: „Праця“, „Сялянская Ніва“ i „Біларуская Крыніца“.

Staršynia Pas. Sojmawaha Klubu  
F. Jaremič.

## DA NAS PIŠUĆ.

KSIONDZ KSIANDZU NIA ROŬNY.

Gierwiaty, Wil.-Tročkaha paw. Apošnimi časami prysłaŭ nam J. E. Arcybiskup Wilenski maładoha wikaraha Palaka, ks. J. Ramejku, jaki abjawiŭ z ambony, što budzie abjaždžać školy i wučyć dziecieli relihii. Adnak bole niešta ni-dzie nia jedzie, jak tolki ŭ w. Sakalojci i miastečka Gierwiaty, a my čamuści abawiazany wazić ksiandza. U w. Sakalojci dyk pryjaždžaŭ 2 razy na tydzień. Biednyja sialanie choć padatki „drogowe“ płaciać, ale dajechać da Gierwiat pa ksiandza ciażka, bo ŭsie koły ŭ bałota chawajucca. Nia jnačaj wikary „palubiŭ“ na-šu wiosku dzieła taho, što kali žbirali podpisy da J. E. Arcybiskupa proti našaha ks. probašča Jakowanisa za toje, što jon wiaździe pracu litoŭskuju, dyk najbolej tut nabrali podpisaŭ, choć w. Sakalojci jość čysta biełaruskaj, ale praz niaświdamašć i durnatu padpisali toje niesprawiadliwaje padańnie dy dajucca podpisanymi aśukiwać. Nia choćam my lepšaha ksiandza, jak my mieli ks. Jakowanisa! Jon usim byŭ roŭny bačka, jak dla Litoŭcaŭ, tak i dla nas Biełaruśaŭ. Jon stajaŭ, jak dobry pastyr nad swajej stadaj za nas. Jon pierazyŭ strašnja wajennyja zawiarychi i nia ŭciakaŭ ad nas tak, jak uciakali susiednija ksiandzy padčas prychođu baławikoŭ. Chadziŭ ks. Jakowanis pa 15 wiorst piechatoj da chworach, jak byli nam pazabiranyja koni praz Niemcaŭ. Dyk čeść jamu i sława!

Susied.

ŻYWIECCA SWABODNA, ALE... WAŬKAM I DWORNYM SABAKAM.

Budstaŭskaja hmina. Usia naša ziarnielka biełaruskaja bolš mienš pakryta lasami i bałotami, dzie jašče mała pracawała ruka čaławieka, kab hety wid naturalny žmianić na kulturny. Narod naš dziakujućy abstawinam i ciapier jašče majo ŭ swaim charaktary mnoha pierazytaha. Tak zżyŭsia z przyrodaj, što jon mimawolna addaje jej dań, jak-by patrebnuju, i nia widzić u hetym dla siebie ratunku.

Maju na ŭwazie naš inwentar żywy, skacinu. Jak tolki daść Boh wiasnu, jak tolki haspadar pawyhaniaje na pole swaju chuduju żywiolinu, načynajucca sceny što dzień z waŭkami. Nيامa dnia, kab nie pačuli, što tam zaduŭŭ kania, tam paniašli awiećku, tam padkapalisa nočy ŭ chleŭ i paduŭŭyli ŭwinie; sabak ciapier na Biełarusi nima, bo za ich treba płacić padatak i štrafy, kali tolki jon budzie nia przywiazany, a barani Boža palacić za pastuchom na pastu, ci zdarycca jamu być nočy pry koniach na naćlezie. Skora budzie redkaj hetaja patrebnaja żywiolina tak, jak žubry ŭ Bieławieskaj pušcy. Palicyja nie čapaje sabak tolki ŭ dworoch i im tolki pazwalaŭe lotać pa woli kruhły hod, kusać ludziej i zahryzać da śmierci sialanskiju żywiolinu.

Nيامa ratunku ad waŭkoŭ i naš sielanić mimawolna daje wialikuju im dań. Adzin ratunek ad hetych napaśnikaŭ, hetych najhoršych parazytaŭ — strelba, dyk urad nie daje prawa mieć arużža. Urad baicca, kab časami „cham“ nie zabiu zaja, ci kurapatki na swaim poli ŭ swabodnuju chwiliu.

Strelbu myśliŭskuju dla swajej potreby dastaje tolki soty naš sielanin i to pa praktekyi taho ci inšaha asadnika, apinija katoraha bolš ważyć u starosty jak celaja hmina sialan.

Narod naš widziaćy ŭ usim krydu, i hetaje apošniaje mocna trymaje ŭ swajej duży, uspaminajućy daŭniejšyja časy, kali byŭ car-despat, a adnak-ža strelby možna było trymać. Hetak čakajem usio lepšaha, a kali-ż daćakajem?

Stabul Budstaŭski.

ŠKOLNAJE PYTAŬNIE.

m. Krasnaje, Maładeč. paw. Niadaŭna prajaždžaŭ za praz m. Krasnaje i woś, što dawialosia tam widzieć. Z školy pawšechnaj wysypała hramadź dzietak, jakiju pad kamandaj wučycielki pačali rabić himnastyku. Dzieci byli zusim małyja, pa hadoŭ 6—7 i tak zachapiliś himnastykaj—hulnoij, što zusim zabyliśia ab polskaj mowie, pa jakoj ich prymuŭajuc hutaryć, dy pačali hołasna hawaryć wyklučna pabiełarusk.

Paśla ja byŭ u hminie, dze dawialosia pračytać hetkuju abwiestku: tamu, što podpisy za polskuju školu pieraważyli likam podpisy biełaruskija začwierdžana na m. Krasnaje polskaja škola. Deklaracyi na biełaruskiju školu adkinuty.

Jak-ža možna z hetym zhadzicca? Ja-ż dobra wiedaju, što ŭsio nasielnictwa Krasnaha i wakolicy biełaruskaje. Čamuż jano hetak wyšla? Jasna, što nas aśukali, pierachitryli, jak heta kažuć. Jasnaja reč, što ŭmat chto z žycharoŭ Krasnaha nie podpisałi deklaracyi pa swajej niadabnašci ci čym inš. i tamu nie dapiali swajej mety.

Dyk wiedama napierad, što treba rupicca i stajać za swaje intaresy, a nia spać

u šapku. Usiaki za siebie pawinien rupicca i staracca, bo niohto nam nia dać, kali sami nia budziem dachadzić swaich prawoŭ. P. N. DZIKIJA ZABAWY, ABO ŠMIECH PRAZ SŁOZY.

Zadarožža, Pliskaia hm., Dzisienski paw. Z usich bakoŭ našaj bačkaŭščyny Biełarusi iduć wiestki ab ludzkim żyćci. Tolki z našaha kutka cicha. Woś pachwalusia ja našymi chłopcami.

Jak tolki prydzie niadziela, to našy chłopcy nia majuć rabić ničoha lepšaha, jak ihrać u karty dy pić harełku.

Zabawa heta, peŭnie-ż, kančajecca ščapańniem hałowaŭ. Kab nia być hałasłoŭnym, padaju fakt.

Nia wielmi daŭno ŭ susiedniam wioŭcy Zawulki i adbyłasia wiečaryna. Chłapcy, napiŭšysia, mocna pabili Wiklara Aŭlasionka. A prawadystwawaŭ u hetym niejki Wasil, jakoha sud ŭžo zasudziŭ.

A woś druhi wypadak. Niadaŭna ŭ w. Zawulkach ihrał Filip Iljuśonak z Tamašam Uśowičam u karty. Jak Iljuśonku nie chapiaŭ hrošaŭ, dyk žniaŭ z noh boty i pastawiŭ „u bank“. Nia wiedama, ci Uśowić adrazu biŭ pa ŭsim „banku“ ci tolki špiarša na adzin bot, ale ŭsio-ż taki „bank“ zabraŭ na plecy dy ča chaty. Špiarša Iljuśonak kinuŭsia adbirac, ale bačyć, što nie pad siłu, dyk dawaj prasić Uśowiča, kab addaŭ boty. Raźmiaħčela Uśowičawa serca, jak chalawy pamazanyja dzioħciam, i ŭwies „bank“ žwiarnuŭ na bosyja nohi Iljuśonka.

Kažuć, ciapier paradził Iljuśonku, što kali budzie drugi raz stawić boty, to na ŭślalaki wypadak lepiej ich pastawić nia zdymajućy z noh, heta znača pałażyć na stoł z nahami.

Šmiešciesia ludzi, kali tolki śmiech praz słozy idzie na zdaroŭje.

Zadaroski chłopiec.

## Roznyja nawiny.

Banda fałšyŭšykaŭ hrošy. Wiasnoj letašniaha hodu ŭ Francyi byŭa wykryta banda fałšyŭšykaŭ wenhierskich hrošy i dziaržaŭnych wartaściowych papieraŭ. Ciapier śledstwa wykazaŭ, što heta banda fałšawała nia tolki wenhierskija hrošy, ale i druhich dziaržaŭaŭ. Najbolš škodaŭ pryčyniła heta banda aprača Wenhry tak-ža Aŭstryi. Ahulnaja suma sfalsawanych hrošy i papieraŭ wynosie kala 6 milijonaŭ.

Žniasieŭnie pašpartoŭ. Čechasławaŭski ŭrad manicna wydać rasparadžeŭnie, znosićaje prymus, jak unutranych tak i zahrańicznych pašpartoŭ, a tak-ža wizaŭ na wyjezd zahranicu. A ŭ nas dyk i domaŭ na piecy biez pašpartu trudna abyjćisja!

Narodnamu hieroju Wenhry Košutu, jaki žinuŭ u 1848 hodie ŭ baraćbie z Aŭstryjaj za niezaležnašć Wenhry, minuŭłym tydni ŭ stalicy Wenhry Budapešcie pasteraŭleny pomnik. Dzień adkryćcia pomnika byŭ abwiešćany narodnym światam i byŭ abchodžany wielmi ŭračysta.

Anarchistyčnyja razruchi wybuchli ŭ Amerycy, u štacie Indiana. Anarchisty žniščyli budynak teatru, adzin kaścioł i nadpsawali śmat inšych budynkaŭ. Achwar u ludziach nيامa.

Uradžai ŭ sioletnim hodie. Mižnarodny Ziemlarobski Instytut u Rymie abličyŭ, što sioletnija uradžai zboża ŭ celym świecie pierawyŭsajuć letašnija, mianoŭna: żyta na 15 procantaŭ, pšanica—6 proc., jaćmień—7 proc. i awios—1 proc.

## Praŭnyja parady

B - u.

1) Pytaŭnie: Ci možna staryja mieży karčawać i plot za miežami stawić?

Adkaz: Jasna što možna—adno i druhaje, aby tolki nie naruŭšć čužoha ŭładaŭnia.

2) Pytaŭnie: Maju dačku i syna. Dačka wyšla zamuž u 1927 h. i dahetul nia wypasažana. Jakuju časć majemašci moža dačka atrymać ad mianie ciapier i jakaja časć wypadzie jej pa majej śmierci?

Adkaz: Pakul Wy żywicie, dačka waša moža atrymać tolki toje, što wy daščio jej dabrawolna. Pa wašaj śmierci, kali majemašci swajej nikomu nie zapišacie testamantam i kali astaniecca paśla was tolki syn i dačka, dačka budzie mieć prawa da pałowy majemašci.

Wišnieŭskamu.

Pytaŭnie: Maja matka wychodziła zamuž ŭ 1908 h. Atrymała pasah 1 karowu i awiećku. Pierad zamužam zarabotak swoj matka addawała na haspadarku. Brat matki ŭžo 25 hadoŭ jak wyjechaŭ u Rasieju i prapaŭ biaz wieści. Niezamужniaja siostra matki ŭładaŭe ŭsiej ziamioj. Ci moža maja matka da pryjezdu brata atrymać pałowy ziamli?

Adkaz: Nيامa moža, bo siostra wašaj matki majo ŭžo prawa ŭłasnašci da ziamli pa daŭnašci.

## Z Wilni.

Niahodny prawakacyjny pastupak. U minułym tydni na Wilenskim Uniwersytecie mieŭ miesca pahany, ale charakterny na našyja časy, pastupak, jakoha dapaŭsiŭsia student Palak—Karalkiewicz. Hety „panok“ topčyć elementary asnowy przywitašci i zwyčaj siorad studenskaj mola-dzi, a zaslepleny polskim ŭowinizmam — pačaŭ samawolna pisać na aficyjalnych pawiedamleńniach Bieł. Studensk. Sojuzu prawakacyjnyja słowy: „zdrajcy“, nia hledziaćy na toje, što henyja pawiedamleńni byli z rektarskej wizaŭ.

Napisy takija (i taje samaje ruki) paŭtaralisia ŭ hetym hodie ŭžo dwa razy. Apošnim, adnak razam „nie paščasliwila“ henamu studentu Karalkiewicz, bo byŭ złoŭleny nikatorymi siabrami Bieł Stud. Sojuzu „na haračym ŭčynku“.

Jak i treba było spadziawacca, Bieł. Stud. Sojuz, dawiedaŭšysia ab hetym, zrabiŭ zachady pierad akademickimi ŭładami, kab apošnija naležna pekerali Karalkiewiča za jahony prawakacyjny pastupak. Kali-ż hia budzie akad. ŭładami adpawiedna pakarany winawajca—Urad Bieł Stud. Sojuzu—beroniaćy čeści swajho studenstwa—sprawu hetuju pieradać na razhad Siabroŭskamu Hanarowamu Sudu.

Biazumoŭna, nia treba puščać mima wucha takich pahanych ŭčynkaŭ!

„Paŭnočnyja Tarhi“. Miestawaja Rada Wilni postanawila zarhanizawać u niedalokaj budućynie wialikija hadawyja kirmaŭ ŭ Wilni, na jakija žjaždžalasja b kupiectwa z susiednich dziaržaŭ. Kirmaŭ hetyja majuć nazywacca „Paŭnočnyja tarhi“.

Biezrobotnych u Wilensčynie naličwajecca 3878 asob; z hetych na samuju Wilniu prypada-je 3575 asob.

Zarazyja chwary ŭ Wilni. Na hetym tydni zachwareła ŭ Wilni: na wospu 3 asoby, tyfus—10, skarlatynu—20, dyftery—1, wodru—32, suchoty—16, zawuŭšnicu 2 i na hišpanku 2.

Ceny na spażywieckija pradukty ŭ Wilni as-tajucca mienš bolš tyja samyja, što i ŭ minułym tydni.

Cana dalaruŭ i zołata. 1 dalar 8 zł. 87 hr.—8 zł. 88 hr., 10 załatych rubloŭ 47 zł. 50 hr.

## Naša Pošta.

K Stacewiču. Prošbu spoŭnim. St Hruzdu. Hrošy pasłanyja na stary ad-ras buduć nam pieradadzienny. Hazetu wam pasy-lajem „Holas Duŭ“ kaŭtuje 2 zł. 50 hr. i taniej—zaležna ad jakašci aprawy.

B Babaryku. Kali najducca ŭspomniennija numary „B. Kr.“—pryšlom.

Skrety Piotr Prošbu spoŭnim, karespan-dencyja da druku nie padchodźić. Proźwišča waša nia wyrazna napisana.

Ananich. Hazeta pasylajecca. Damahajciesia na poście. Parad udzielim.

J. B. Bołbatu. Nيامa možam spoŭnić prošby, bo ŭ liście hetym nie akazałasia adrasu. Napišycie ŭznoŭ.

Kokaru W. Treba pajaśnić, ci wierš apisy-waje praŭdu, ci tolki heta fantazyja. Tady mo žmie-šcim u karespandencyjach.

S. Pajanu. Dziakujem za pryčylnija slo-wy. „Kataržnika“ pryšlićie, choć kali padojdzie da druku zrabić heta čutka—nie abiacajem. Toje-ż samaje adnosicca i da „Andruŭŭ“,—45 Nr. „B. K.“ paślecca.

Čapulonku. Waša karespandencyja akaza-łasia tak šyroka raźciahnienaj i zabłutanej, što trud-na ŭ jej razabracca. Choć pa žmiestu jana, widać, cikawaja, ale dzieła wyšej ŭspomniennych pryčyn drukawać nيامa možam.

Biazdomnamu i J. Wilkiewiču: Prošbu spoŭnim.

Žodzišnamu, Biednamu i Jurku: Žmiešcim.

St. Haraninu. Pišycie ŭ sprawie muzy-kalnych instrumantaŭ u firmy Herman i Grosman u Waršawie. Tam mahčyma, što atrymajecie cennik. Praŭnych paradaŭ udzielim. Hazety pašlom.

Maładomu Biełarusu. Nie padojdzie. Z žartu pastarajemsia skarystać.

Barysu Jarmoliku. Hazetu pasylajem. Piatruku. Praŭnych parad udzielim. Ha-zetu pašlom.

Jazepu Biednamu. Parad udzielim jak dojdzie da Was čarod.

Kulhaju. Wierš nie padojdzie. Karespan-dencyi nadrukujem, hazeta budzie pasylacca.

Atrymali ad Wilkiewiča J. 2 zł, Batalina P. 1 zł. 50 hr., Cydzika L. i Paška T. pa 1 zł.

## Kutok śmiechu.

Nيامa nadziei.

Bahaty dziadźka chworthy. U susiednim pakoi čakajuć swajaki na wynik wizyty dok-tara. Doktor wychodźić.

Swajaki choram: Jak-ža dziadźka? Ci jość jašče jakaja nadzieja?

Doktor: Nie, nيامa nijakaje nadziei. Praz tydzień budzie zdaroŭ!

Wučyciel: Kali najlepšaja para zdymać z drewa jabłyki?

Wučań: Jak sabaka nawiazany.

NA HETYM TYDNI WYJDZIE Z DRUKU

**Biełaruskii ilustrowany**

**KALENDAR na 1928 h.**

wydaŭnia Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Kalendar budzie wielmi bahataha i roz-narodnaha žmiestu z ilustracyjami (rysun-kami), na 10 arkušoŭ druku ŭ pryhožaj roznakalornaj wokładcy.

Cana kalendara 1 zł. 70 hr. biez pierasylki.

Zakazy przymajucca ŭ: 1) Kniharnia „Paho-nia“, — Wilnia, Zawalnaja 7, 2) Kniharnia St. Stankiewiča—Wilnia, Wostrabramskaja 2.

Redaktor Paweł Karuza.